

KS. RYSZARD CZEKALSKI

UKSW WARSZAWA

ORCID 0000-0003-1968-4636

PRZYSZŁOŚĆ KOŚCIOŁA – WYZWANIE I PROBLEM KATECHETYCZNY

Pytanie o przyszłość należy do tych podstawowych, jakie stawia sobie osoba myśląca. Jest ono czymś naturalnym, ponieważ dzięki temu możemy np. lepiej zaplanować rozmaite działania, wyznaczać sobie cele życiowe, badawcze czy zawodowe, a także wpływać na nasz szeroko rozumiany rozwój cywilizacyjny. W tym miejscu należy jednak także przywołać wypływającą z Ewangelii ideę, która paradoksalnie każe się chrześcijaninowi skupić na „dziś” – „Nie troszczcie się więc zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie” (Mt 6, 34). To zestawienia wytwarza swego rodzaju twórcze napięcie pomiędzy myśleniem o przyszłości a skupianiem się na „tu” i „teraz” Boga. To pozwala wierzącym na zrównoważone myślenie, nastawione zarówno na uruchamianie własnej wyobraźni, marzeń, pokonującego kolejne granice poznawcze, zaś z drugiej – nie tracenie świadomości, że każde „jutro” zaczyna się „dziś”. Dlatego trzeba budowanie przyszłości zaczynać od wnikliwej refleksji nad tym, co dzieje się aktualnie wokół nas. Taki sposób myślenia o przyszłości reprezentuje kard. J. Ratzinger/Benedykt XVI, który był uważnym obserwatorem współczesnego Kościoła, a jego odważne analizy pozwalały odczytywać kierunki, w jakich aktualnie dokonuje się bieg historii. Dlatego stawiając pytanie o przyszłość Kościoła należy również sięgać do jego bogatej spuścizny teologicznej. Stąd też należy postawić dodatkowe pytania, dotyczące choćby tego, jakie zmiany chcielibyśmy wprowadzać w Kościele? Gdzie znajdują się ich granice, poza którymi może nastąpić utrata tożsamości (wiarygodności) Kościoła? Jest to zatem teren, po którym należy kroczyć niezwykle ostrożnie.

1. „Strategiczna” więź

Od strony teologicznej nie ma wątpliwości, że katecheza jest dziełem Kościoła. On jest podmiotem katechezy i jego pierwszorzędnym zadaniem jest głoszenie słowa Bożego. Jednocześnie można też powiedzieć, że katecheza kształtuje Kościół i przyczynia się do jego wzrostu. Bez katechezy Kościół nie ma przyszłości, a przy tym sprzeniewierza się swojej misji, do której powołał go Pan (por. Mt 28, 19). Ta

dwukierunkowa relacja ma charakter kluczowy, wręcz strategiczny, a to oznacza, że jest to punkt bardzo wrażliwy i narażony na rozmaite zagrożenia. Domaga się przy tym szczególnej uwagi i ochrony. Jeśli katecheza posiada swoją dynamikę i jest prowadzona we właściwym duchu, to przekłada się to na poziom funkcjonowania Kościoła. W przypadku jednak jakichś niedomagań na tym polu, konsekwencje tego faktu odbijają się na kondycji Kościoła. W skrócie to powiązanie oddaje zwrot: zdrowa katecheza – zdrowy Kościół. Ta zasada obowiązuje także w drugą stronę: zdrowy Kościół – to zdrowa katecheza.

W tym momencie rodzi się kolejne pytanie, co może oznaczać określenie „zdrowa katecheza” lub „katecheza we właściwym duchu”? Odpowiedź na nie już nie jest tak prosta. O tym, że katecheza właściwie spełnia swoją rolę decyduje postawa wierności Chrystusowi i Jego Ewangelii. Oczywiście musi być ona realizowana zgodnie z nauczaniem Kościoła i na mocy wydanej przez niego misji. Musi ona też być przeniknięta działaniem Ducha Świętego. Jest ona dziełem Boga, miejscem spotykania się z Nim, poznawania Go i budowania więzi miłości z Nim. Tak ujęte cele katechezy (por. DOK 80–81) rozpisywane są w postaci zadań: poznania wiary, wychowania liturgicznego, formacji moralnej i nauczania modlitwy¹. Drugi aspekt stanowiący o „zdrowiu” katechezy odnosi się do wierności człowiekowi. Chodzi w tym miejscu o uwzględnianie jego sytuacji, potrzeb, wrażliwości, języka czy kontekstu kultury, aby proces komunikacji wiary mógł osiągnąć jak najlepszy skutek. Dziś możemy obserwować gwałtowne przyspieszenie procesów przemian w sferze kultury, języka i mentalności współczesnego człowieka. Pytając o zachowanie na katechezie zasady wierności człowiekowi, chodzi nie tylko o znalezienie skutecznych metod komunikowania wiary², ale o jej wzbudzenie i wprowadzanie człowieka w życie wiary we wspólnocie Kościoła. Jest to w tym wypadku podstawowe kryterium skutecznej i „zdrowiej” katechezy – budowanie doświadczenia wiary.

Powyższe stwierdzenia powinny nas zmuszać do zastanawiania się nad kondycją lekcji religii i współczesnej katechezy, na ile ona spełnia swoją rolę wzbudzania żywej wiary, jej formowania i budowania wspólnoty. Dziś niestety od tych pytań raczej próbuje się uciekać, co pośrednio wskazuje, że mamy przynajmniej poważne przypuszczenie, iż na tym polu nie dzieje się dobrze. Wskazują na to zwłaszcza zjawiska wypisywania się młodzieży, a nawet dzieci z lekcji religii w szkole, a także powiązaną z tym coraz słabszą obecność młodych ludzi w kościele. W świetle badań CBOS z 2021 roku gwałtownie rośnie liczba niewierzących wśród młodzieży i obecnie osiąga blisko 30%, niepraktykujących – ok. 35%³. Obserwując zjawisko

¹ Por. R. Czekalski, *Rozwój myśli katechetycznej w dokumentach Stolicy Apostolskiej po Vaticanum II*, Warszawa 2013, s. 62–71.

² Zob. tenże, *Katecheza komunikacją wiary*, Płock 2006, s. 285–356.

³ Na przestrzeni siedmiu lat w tej grupie wiekowej odsetek regularnie praktykujących zmniejszył się aż o 32,7 punktu, zaś niepraktykujących wzrósł o 18,4. Zob. CBOS. Komunikat z badań nr 144/2021. Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa, opr. M. Grabowska, <https://www.cbos.pl/>

odchodzenia młodych ludzi z Kościoła nie sposób nie widzieć w tym także słabości katechezy, niezależnie także od innych przyczyn tego stanu rzeczy.

Współczesna lekcja religii w Polsce bazuje na wzorcach, które zostały ukształtowane w swych strukturach głównie w ostatniej dekadzie XX wieku⁴. Od tego czasu następowały tylko niewielkie zmiany w *Podstawie programowej*, polegające głównie na dostosowaniu programu nauczania do zmian w polskim systemie edukacji. Należy jednak oddać, iż od momentu powrotu lekcji religii do szkoły w 1990 roku przez niemal trzy dekady spełniała ona swoją rolę. Nie znaczy to jednak, że źródła obecnego stanu nie tkwią swoimi korzeniami w poprzednich dekadach. Dotyczy to zwłaszcza zbyt dużego przywiązania się Kościoła do lekcji religii jako podstawowej (a często jedynej) formy katechezy. Niewątpliwie nakładają się na to także zmiany cywilizacyjne – globalizacja i cyfryzacja życia, jako efekt gwałtownego rozwoju technologii cyfrowej. Sprzyja to także kreowaniu kultury opartej na ideologii postmodernizmu, liberalizmu oraz indyferentyzmu. To sprawia, że młode pokolenie, ukształtowane w kulturze *instant* (natychmiastowości) i posługujące się narzędziami wirtualnymi jako podstawowymi formami komunikowania się ze światem, nie rozwija w sobie w szerszym wymiarze myślenia refleksyjnego (dotyczącego wartości, problemu dobra i zła, śmierci i wieczności) w kategoriach religijnych. Starają się oni żyć chwilą obecną, korzystać z oferty, jaką przedstawia współczesny świat. Ten problem wymaga jeszcze dokładniejszego zbadania, jednak nie sposób go nie zauważyć.

2. Przyszłość katechezy problemem Kościoła

Skoro przyszłość Kościoła pozostaje istotowo powiązana z przyszłością katechezy, to można śmiało przyjąć za prawdziwe stwierdzenie ujęte w tytule tegoż punktu. W tej sytuacji zatem należy powrócić do pytania, jaka powinna być „zdrowa” katecheza, która będzie generowała skuteczny rozwój wspólnoty Kościoła. Tu należałoby dokonać refleksji nad jej stanem, stawiając sobie pytanie nad przyszłością lekcji religii. Skoro nie jest ona w stanie zapewnić pełnej formacji katechetycznej (zwłaszcza wprowadzenia z życie chrześcijańskie i praktyki religijne), to może należałoby rozwinąć nowe formy katechezy, które mogłyby tę rolę spełnić. Nie chodzi tu o rezygnację z lekcji religii w szkole, ale uznanie jej jako formy skupionej jedynie na przekazie wiedzy religijnej. Oddawałoby to zresztą stan faktyczny jaki

SPISKOM.POL/2021/K_144_21.PDF (dostęp 1.09.2023). Por. także W. Kućko, *Przemiany religijności młodzieży i dorosłych w Polsce – próba diagnozy na podstawie wybranych badań sondażowych* „Pew Research Center” oraz CBOS, „Studia Teologiczne” 37 (2019), s. 196–202.

⁴ W tym czasie było opracowywane *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* oraz nowa *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski w 2001 r.

ma miejsce w wielu polskich szkołach. Formacja chrześcijańska zaś, w swej podstawowej warstwie, odbywałaby się jedynie w eklezjalnej wspólnotie żywej wiary. Naturalnym miejscem takiej katechezy powinna być parafia, działające przy niej wspólnoty, a także rodzina *ecclesiola* (rozumiana w wymiarze szerokim, wielopokoleniowym), media (w tym wirtualne), kultura czy życie społeczne. Wymaga to poważnej refleksji, tym bardziej, że coraz mocniej zaczynamy w Polsce odczuwać brak księży i nauczycieli religii. Oznacza to, że w niedługim czasie nie będzie komu uczyć religii w szkołach i katechizować w parafii.

Źródłem, w którym na pierwszym miejscu należy szukać odpowiedzi w kwestii przyszłości katechezy, jest zatwierdzone w 2020 roku najnowsze *Dyrektorium o katechizacji*. Znajdujemy w nim ukierunkowanie na katechezę kerygmatyczną, posiadającą cechy syntezy, prostoty i autentyczności. Kerygma jest krótkim, czytelnym przekazem wiary i zaproszeniem do przyjęcia Chrystusa jako tego, w którym objawiła się (zbawcza) miłość Boga ku nam⁵. Można w tym postulacie dostrzec zachętę do głębokiego przemyślenia treści samej katechezy (szczególnie podręczników szkolnych), na ile jej język i poziom treści pozostaje czytelny i zrozumiały dla naszych odbiorców, a na ile jest to już dla nich język obcy – *slang* teologiczny, pozostający poza zasięgiem ich przyswajalności. W bliskim związku z wymogiem prostego przekazu syntezy wiary (kerygmatu) pozostaje postulat ewangelizacji. Słowo to wprowadzone na nowo do języka przekazu wiary przed 50-ciu laty przez papieża św. Pawła VI wciąż ewoluuje. Również obecny następca św. Piotra kładzie duży nacisk na podejmowanie dzieła ewangelizacji. Można w tym dostrzec dążenie do pokonywania utartych schematów katechetycznych i poszukiwania „momentów katechetycznych”, które mogą stanowić punkt wyjścia do rozmowy na temat wiary i przyjęcia Jezusa Chrystusa⁶. Są to przede wszystkim miejsca, gdzie obecnie spotykają się ludzie młodzi i rozmawiają ze sobą (szkoły, uczelnie, media społecznościowe, a nawet bary młodzieżowe czy koncerty). Miejscem *stricte* katechetycznym są w tym wypadku wielkie wydarzenia o charakterze ewangelizacyjnym (ŚDM, pielgrzymki, koncerty ewangelizacyjne, rekolekcje). Mogą one posiadać formę spotkań zorganizowanych, ale powinny dawać możliwość bardzo indywidualnego kontaktu międzypersonalnego, w trakcie którego młody człowiek będzie miał szansę odczuć doświadczenie bliskości Boga zapraszającego go do pójścia drogą Ewangelii. Kolejnym krokiem powinno być wejście do wspólnoty Kościoła, przystępowanie do sakramentów i podjęcie drogi formacji katechetycznej.

Niezbędnym warunkiem realizacji tego zadania jest rozwój żywych wspólnot wiary, potrafiących tworzyć kulturę życia opartą na Ewangelii (inkulturacja)⁷. Na ten aspekt również zwracają uwagę autorzy najnowszego *Dyrektorium*

⁵ Zob. Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji* (skrót DK), nr 2, Kielce 2020.

⁶ Zob. tamże, nr 254; Franciszek, Adhortacja apostolska do młodych *Christus vivit*, nr 204, 209–211.

⁷ Zob. DK, nr 395–396.

w rozdziale X, iż współczesna katecheza jest podejmowana w różnych kontekstach kulturowych. Należy zatem dążyć do dostosowania przekazu katechetycznego do określonej charakterystyki kulturowej adresatów (np. środowiska wielkomiejskiego, pluralistycznego pod względem religijnym, o mentalności naukowej, wiejskiego, o tradycyjnej pobożności ludowej). Jeżeli w danych społecznościach będą powstawały wspólnoty wcielające w życie wymagania Ewangelii, będą one generowały formy kultury duchowej i materialnej oparte na tych wartościach. W ten sposób będzie tworzony także przekaz, który będzie miał szansę przyciągania innych na tę drogę. Pod pewnym względem w takim ukierunkowaniu katechezy przyszłości można widzieć przynajmniej częściowe przenoszenie akcentu z katechezy zinstytucjonalizowanej, kierowanej odgórnie przez powołane do tego instytucje kościelne, na katechezę oddolną, kreowaną przez lokalne wspólnoty eklezjalne, kierowane przez charyzmatycznych liderów (pod opieką osób duchownych). Szczególną rolę powinna tutaj zajmować katecheza dorosłych w rozmaitych swoich odmianach, inspirowana potrzebami określonych grup. Jeżeli taki kierunek zmian w katechezie rozwinąłby się, można by w tym widzieć powrót do pierwotnych jej form. W pierwszych wiekach rozwijała się ona w niewielkich wspólnotach chrześcijańskich budujących kulturę życia opartą na Ewangelii – radykalnie różną od tej, która stanowiła domenę Imperium Romanum.

3. Kościół w przyszłości

Pytanie o przyszłość Kościoła było wielokrotnie zadawane Josephowi Ratzingerowi/Benedyktowi XVI. Wiązało się ono z jego uwrażliwieniem na postępujący kryzys Kościoła, objawiający się w różnych obszarach jego funkcjonowania. Bardzo ostro zauważał go już jako młody ksiądz, rozpoczynający wówczas swoją wielką karierę naukową, pisząc w 1958 roku artykuł „Neopoganie i Kościół”⁸. Dostrzegał wówczas, że Kościół, pomimo zajmowanej wysokiej pozycji w świecie, traci swoją duchową wyrazistość, ponieważ tworzą go chrześcijanie żyjący tak, jakby zupełnie nie poznali Ewangelii i wymagań, jakie nakłada na każdego przyjęcie wiary. Jest to chrześcijaństwo fasadowe, zewnętrzne, natomiast pozbawione przekonania właściwych dla osoby wierzącej. Ta sytuacja będzie wymuszała proces stopniowej utraty dotychczasowej pozycji Kościoła, przywilejów i posiadanych dóbr. Przestanie być instytucją o wymiarze ogólnonarodowym, a zacznie przekształcać się w Kościół mniejszości. Za sprawą tegoż procesu odzyska jednak swój pierwotny charakter – wspólnoty żywej wiary, żyjącej w otoczeniu aksjologicznie i religijnie obcym. Dzięki temu ma szansę na nowo stać się ewangeliczną „solą ziemi” – czyli tym, co przydaje światu duchowej płodności, smaku i chroni przed zepsuciem (moralnym).

⁸ Zob. Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016, s. 295.

Wypowiedzi kard. J. Ratzingera na ten temat dopuszczały niekiedy bardzo głębokie zmiany w wizji funkcjonowania Kościoła, jak choćby możliwości łączenia kapłaństwa z pracą zawodową, czy odchodzenia od tradycyjnej koncepcji parafii i rozbudowanej biurokracji⁹. Tego typu zmiany są tylko przypuszczeniem, jednak w takim ich ujęciu należy widzieć otwartość na dokonywanie reformy struktury instytucjonalnej. Jednocześnie w jego pismach można znaleźć te aspekty, które będą stanowiły o tożsamości Kościoła. Ma on pozostawiać przede wszystkim miejsce, w którym Bóg gromadzi swój lud na wspólnej liturgii. W niej się uobecnia Jego nauczanie i dzieło zbawienia świata, a tym samym dokonuje się nasze uświęcenie. Kościół ma być „wyłomem, który wiedzie poza świat ku światłu Boga, starać się, by cały czas była otwarta owa szczelina, przez którą może wpadać w świat powietrze [Duch Święty – dopisek R.C.]”¹⁰. Jego istotą pozostaje bycie wspólnotą Boga z ludźmi oraz ludzi (wierzących) między sobą. W tym również zawiera się relacyjność przeciwstawiająca się osamotnieniu człowieka, na jakie ten skazuje siebie bezwolnie poddając się prymatowi techniki (zwłaszcza cyfrowej). Ma on być wspólnotą gromadzącą się na liturgii, ukierunkowaną na wzajemne wspieranie się na drodze wiary (parafią), otwartą na otaczający go świat, tworzącą mozaikę ludów i języków (Kościółem powszechnym), powiązaną z Kościołem zbawionych (świętymi) oraz towarzyszącą zmarłym (pomagającą przekraczać z wiarą granicę śmierci)¹¹.

Nieodzownym sługą wspólnoty i jej przewodnikiem musi pozostać kapłan będący szafarzem sakramentów. Kapłaństwo pozostaje zatem sercem pompującym łaskę, która ma rozchodzić się po całym organizmie i go ożywiać. Kształt kapłaństwa może ulec zmianie, ale istota polegająca na sprawowaniu misterii Pańskich musi pozostać jako niezastąpione źródło życia Kościoła¹². Na mocy sakramentu staje się on sługą Chrystusa, aby w Jego imieniu nauczać, udzielać sakramentalnego przebaczenia oraz składać ofiarę Eucharystii. Jedną bowiem z najgłębszych potrzeb człowieka jest potrzeba przebaczenia (darowania grzechów). W tym kontekście J. Ratzinger w jednym ze swoich rozważań zwrócił uwagę, iż nie jest przypadkiem, że Chrystus tworząc Kościół, połączył ten akt z przekazaniem apostołom władzy rozgrzeszania, która z kolei jest udzielana na drodze aktu święceń kapłańskich¹³.

⁹ Zob. J. Ratzinger, *Sól ziemi. Chryścijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*, Kraków 1997, s. 219–229.

¹⁰ Tamże, s. 233.

¹¹ Por. Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, dz. cyt., s. 298–300; J. Ratzinger, *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów. Tom VIII/2*, Lublin 2013, s. 1082–1083.

¹² Por. Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w Archikatedrze św. Jana w Warszawie 25.05.2006 r.*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/pl_20060525_2.html (dostęp 2.09.2023).

¹³ Kardynał zwrócił uwagę na trzy momenty związane z tworzeniem Kościoła zapisane na kartach Ewangelii: ustanowienie prymatu św. Piotra, Ostatnia Wieczerza, pierwsze spotkanie Zmartwychwstałego z Apostołami. Za każdym razem pojawiał się motyw odpuszczania lub zatrzymywania grzechów. Por. J. Ratzinger, *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów ...*, s. 1134–1135.

Pytanie o wizję Kościoła przyszłości wyrasta tak naprawdę z poczucia głębokiego kryzysu (a może poprawniej – wzmożonej krytyki), w jakim znajduje się Kościół, w tym także instytucja kapłaństwa. Wczytując się w teksty J. Ratzingera/Benedykta XVI należy jednak dostrzec, iż ów kryzys (krytyka) dotyka głównie tego, co stanowi swego rodzaju ludzką nadbudowę. Gdy chodzi o sam Kościół – to zarzuca mu się instytucjonalizm (w tym klerykalizm), bogactwo, związek z władzą tego świata (polityką), uprzywilejowanie społeczne. Podobne zarzuty wysuwane są pod adresem kapłanów. Sprawę komplikuje dodatkowo narastający problem braku powołań kapłańskich. W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, iż kryzys zatem nie dotyka istoty Kościoła oraz kapłaństwa, ale tego, co stanowi balast wieków lub wyrasta z rażącej tolerancji dla grzechów członków wspólnoty. To oznacza, że przyszłością Kościoła jest droga odnowy, polegająca na pozbywaniu się nawarstwiających się obciążeń, lub bardziej pozytywnie – podejmowanie radykalnego poddawania się Chrystusowi, przyjmowania krzyża i naśladowania go na drodze służby oraz wierności w znoszeniu trudów i cierpień na rzecz Chrystusa (por. Kol 1, 24). W sposób czytelny wyrażają ten kierunek myślenia słowa, którymi papież Benedykt XVI kończy swoje rozważania dotyczące kapłaństwa katolickiego zawarte w książce będącej owocem wspólnej refleksji z kard. Robertem Sarahem: „W dniu poprzedzającym moje święcenia głęboko wyryło mi się w duszy znaczenie bycia wyświęconym na kapłana, ponad wszelkim wymiarem ceremonii: znaczy to, że nieustannie musimy być oczyszczani i zdobywani przez Chrystusa, aby to On w nas mówił i działał, a my sami coraz mniej. Stało się dla mnie jasne, że proces ten, polegający stawianiu się jedno z Nim i na wyrzekaniu się tego, co należy tylko do nas, trwa przez całe życie i nieustannie zawiera w sobie bolesne uwolnienia i odrodzenia. W tym znaczeniu słowa Jana 17, 17 [Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą.] wytyczyły mi drogę, którą szedłem przez całe życie”¹⁴.

To spojrzenie wyrażone przez Benedykta XVI prowadzi nas do kilku wniosków podsumowujących. Po pierwsze, będąc wnikliwym obserwatorem Kościoła i świata, papież nie był pesymistą. Dostrzegał trwający kryzys i potrafił wskazywać jego źródła, jednocześnie wierzył w to, że Kościół jest jednocześnie wielkim drzewem i małym ziarnem (a zatem pozostaje w pierwszym stadium rozwojowym). Drugi wniosek – przyszłość nie należy do nas, ale do Boga. Naszym zadaniem jest (z)wracać (się) do Niego w każdym czasie i podążać za natchnieniami Ducha Świętego, który prowadzi Kościół. Kiedy opieramy się tylko na własnych wizjach przyszłości zaczynają się one zaciemniać, nasze siły są zbyt kruche, aby wpłynąć na istotową poprawę tego świata. Natomiast dopiero poddanie się Panu, który prowadzi nas na drogach czasu, przynosi nam pokój wewnętrzny. Wreszcie jako kolejny wniosek można dodać, iż ukierunkowanie na przyszłość Kościoła posiada jednocześnie charakter powrotu do początków, do pierwotnej tradycji wiary.

¹⁴ R. Sarah, Benedykt XVI, *Z głębi naszych serc*, Warszawa 2020, s. 57.

Przyszłością Kościoła jest jego ciągła odnowa (*Ecclesia semper reformanda*), powrót do źródeł, które go ukształtowały.

4. Odnowa Kościoła zadaniem katechetycznym

Słowo „odnowa” staje się kolejnym terminem-tropem w naszych rozważaniach. Pojawia się ono najczęściej w kontekście kryzysu jako swego rodzaju odpowiedź na zaistniałą sytuację. Jest ono stosunkowo często odnoszone do samego Kościoła, jednak raczej nie używa się go w bezpośrednim powiązaniu z katechezą, jak to zostało zaproponowane w tytule tego punktu. Wynika to z założenia, iż za odnowę Kościoła odpowiadają oficjalne struktury Kościoła (papież, biskupi, sobory, synody, kurie). Takie rozumienie tego zadania nie jest to do końca uzasadnione, ponieważ wprowadzanie odgórnych zmian w życie Kościoła nie będzie trwałe, jeśli nie będzie ono powiązane z praktyką, w tym także z katechezą – wychowaniem. Odnowa to nie zmiana przepisów i zarządzeń w Kościele, ale zmiana myślenia, podejścia do określonych problemów. Jest to zatem przestrzeń dla praktyki katechetycznej.

W dokumentach katechetycznych definiujących samą katechezę także nie znajdziemy zadania, które artykułowałoby wprost zobowiązania do służenia odnowie Kościoła¹⁵. Wynika to głównie z tego, że zadania katechezy sformułowane zostały językiem odnoszącym się do indywidualnych odbiorców (nauczanie wiary, wychowanie liturgiczne, formacja moralna, nauczanie modlitwy, wprowadzanie do życia wspólnotowego). Traktowane w sposób sumaryczny mogą jednak być odczytywane jako działania służące odnowie Kościoła. Każdy rodzaj katechezy już choćby z tej racji, że opiera się na fundamencie prawdy (słowa Bożego, magisterium Kościoła) powoduje pewien ruch w umysłach, polegający na konfrontowaniu z nią własnej wiedzy (lub niewiedzy) na temat Boga i Jego praw. Poznawanie czy choćby przypomnianie określonych prawd wiary ma prowadzić do zmian myślenia. Odnowa Kościoła – idąc za wypowiedzią Kardynała – powinna polegać na odmienianiu naszego myślenia. Chodzi o rezygnowanie z przywiązania do siebie (także własnych poglądów nt. Boga), z egoizmu i wszelkiego wygodnictwa, a w to miejsce wybieranie tego, co jest bardziej wymagające i autentyczne, co wyraża autentyczną wierność słowom Ewangelii. W tym sensie czynnikiem odnowy jest poznanie prawdy (jako źródła naszego uświęcenia), w tym wykraczającej poza horyzont naszej doczesności¹⁶.

Powyższe refleksje co do zadania odnowy Kościoła na katechezie mają charakter ogólny i odnoszą się zarówno do adresatów rozumianych w sensie indywidualnym, jak i w sensie konkretnej grupy czy wspólnoty eklezjalnej. Można zatem stwierdzić, że dobra katecheza zawsze służy jednocześnie odnawianiu Kościoła.

¹⁵ Najbliższe takiemu ujęciu jest zadanie: wprowadzać do życia wspólnotowego. Zob. DK, nr 88–89.

¹⁶ Por. J. Ratzinger, *Opera omnia. Kościół–znak wśród narodów ...*, s. 1130–1133.

Spróbujmy się jednak zastanowić, jak to zadanie może być realizowane w sposób pełniejszy, konkretniejszy. Biorąc pod uwagę, że centrum życia Kościoła stanowi Eucharystia i Ewangelia, to jego odnowa powinna wiązać się z katechezą biblijno-liturgiczną. W tym wypadku nie chodzi o to, aby na lekcjach religii skupić się tylko na wyjaśnianiu obrzędów i rytów, ale o sprawienie, że katolicy będą coraz lepiej rozumieli wartość sakramentów w powiązaniu ze słowem Bożym i na nich budowali swoją duchowość. Uczestnicząc w liturgii z głęboką wiarą oraz w sposób aktywny i świadomy, będą jednocześnie trwać we wspólnocie Kościoła uznając go za matkę, która karmi ich pokarmem w postaci słowa Bożego oraz sakramentów. To zadanie wiąże się już z postulatami II Soboru Watykańskiego, adresowanymi do katechezy, dotyczącymi wprowadzania reformy liturgicznej (por. KL 14). Pomimo blisko 60-ciu lat od zakończenia soboru, nie można stwierdzić, że to zadanie zostało wykonane w sposób pełny. Znajomość języka nie oznacza, że ludzie rozumieją ducha liturgii. Potrzebne jest ożywienie na tym polu, zwłaszcza w ramach katechezy parafialnej. Należy starać się ją podejmować, uwzględniając różnych adresatów. Są grupy w Kościele, które oczekują czegoś więcej, jeśli chodzi o życie wiarą zakorzenioną w słowie Bożym i liturgii. Także w Polsce rozwijają się czasem niewielkie wspólnoty, które są ukierunkowane na tradycyjną pobożność (np. adorację, przyjmowanie Komunii świętej w postawie klęczącej, pielęgnowanie szczególnego kultu NMP)¹⁷. Ten rodzaj katechezy jest raczej pytaniem otwartym, które domagać się będzie poszukiwania odważnych odpowiedzi. Trzeba znowu zdać sobie sprawę, że dotychczasowe formy nie spełniły do końca swojej roli, dlatego należy zastanawiać się, co dziś powinniśmy w tym względzie zmienić. Należy też pamiętać, że ten rodzaj katechezy (zwłaszcza formacji ministrantów) zwykle przyczyniał się do zrodzenia nowych powołań do służby kapłańskiej, zakonnej, a także misji katechetycznej osób świeckich. Katecheza biblijno-liturgiczna powinna posiadać różne formy, być inspirowana oddolnie, uwzględniać różnych adresatów (dzieci, młodzież, dorosłych, osoby starsze), starać się pokonywać utarte schematy, a nade wszystko uczyć aktywnego i twórczego przeżywania liturgii jako aktu kultu Boga i źródła naszego uświęcenia.

¹⁷ O sile tego ruchu na zachodzie świadczy choćby to, że w tym roku (2023) z Paryża do Chartres wyruszyła rekordowa liczba pątników – 16 tys. Wśród nich przeważali ludzie młodzi. Dodać trzeba, że chętnych było jeszcze więcej, jednak względy bezpieczeństwa nie pozwoliły na przekroczenie wcześniej zaplanowanej liczby zapisów. Od lat także notuje się wzrost liczby powołań do seminariów związanych z ruchem tradycjonalistów. W roku 2022 we Francji do tychże seminariów zgłosiło się 95 kandydatów. Zob. G. Górny, *Pielgrzymka tradycjonalistów do Chartres ożywiła we Francji dyskusję na temat stanu Kościoła katolickiego*, „wPolityce”, (publikacja z 18.06.2023), <https://wpolityce.pl/kosciol/651171-we-francji-ozyla-diskusja-o-stanie-kosciola-katolickiego> (dostęp 2.09.2023). Podobnie dzieje się w Niemczech. Do seminarium Bractwa św. Piotra w Wigratzbad zgłosiło się w 2023 r. rekordowo 26 kandydatów. Zob. *Wieder viele Neueintritte in Wigratzbad*, <https://petrusbruderschaft.de/pages/themen/bruderschaft/neueintritte-2023.php> (dostęp 29.09.2023).

Jako ostatni aspekt związany z zadaniem odnowy Kościoła można dodać katechezę ukierunkowaną na ukazywanie jego istoty i wychowanie do bycia jego aktywną częścią. Tu również należy widzieć przestrzeń bardziej katechezy parafialnej niż szkolnej. Obecnie Kościół i osoby duchowne są tak często atakowane w mediach, że dla przeciętnego młodego człowieka ta instytucja jawić się może jako amoralna. Potrzebny jest zatem przekaz apologetyczny (także medialny) ukazujący inny obraz Kościoła. Powinien być on zatem skierowany do tych, którzy są na jego obrzeżach lub już poza nim, aby mogli w ten sposób zweryfikować swoje poglądy. Ten rodzaj przekazu-katechezy należałoby także oprzeć na promowaniu przykładów wspólnot prawdziwie kierujących się Ewangelią, zwłaszcza charyzmatycznych przywódców, ludzi pojmujących swoje życie jako służbę Bogu i innym. Ten rodzaj katechezy jest także bliski myśli kard. J. Ratzingera, który przypominał, iż zawsze prawdziwymi motorami reformy Kościoła byli święci¹⁸. Prócz katechezy adresowanej do tych, co się zdążyli oddalić od Kościoła, potrzebna jest także podobna adresowana do tych, którzy są w jego wnętrzu. W mniejszym stopniu potrzebują oni być przekonywani do tego, by w nim pozostać. Za to w odniesieniu do nich należy większy nacisk położyć na ich utożsamienie się z Kościołem oraz przyjmowanie odpowiedzialności za własną wspólnotę. Trwający już od 2021 roku w Kościele powszechnym proces synodalny jest próbą uruchomienia świeckich jako podmiotów wspólnoty. Jest to działanie obliczone na skalę makro, za którym oby także poszły zmiany na poziomie lokalnym (mikro). Formą katechezy promującej Kościół mogą być wszelkie wyjazdy pielgrzymkowe do sanktuariów lub wspólnot eklezjalnych (np. zakonnych). Doświadczenie żywego Kościoła, ludzi, którzy emanują duchem Bożym, to ważne działanie pozwalające poznawać bogactwo tej Bosko-ludzkiej wspólnoty.

5. Podsumowanie

Świat zmienia się w tempie trudnym dla nas do ogarnięcia. Dokonujące się zmiany cywilizacyjne, globalizacja, cyfryzacja, sztuczna inteligencja przynoszą głęboką przemianę w stylu życia współczesnych ludzi. Jako bolesne skutki postępu odczuwamy zmiany klimatyczne, zatrucie naszej planety, a doświadczenie globalnej pandemii wirusa Covid-19 każe nam myśleć z niepokojem, czy coś podobnego nam się jeszcze nie powtórzy. Nierówności gospodarcze w skali świata wywołują z kolei napór migrantów z południa (z Afryki, Azji czy Ameryki Południowej) do bogatych krajów europejskich. To tylko te najważniejsze zjawiska, których obserwacja nasuwa pytania o przyszłość – jak będzie wyglądał świat za 20, 30, 50 czy 100 lat. Towarzyszą temu także poważne niepokoje i narastające, zwłaszcza w starszych

¹⁸ Por. J. Ratzinger, *Opera omnia. Kościół– znak wśród narodów ...*, s. 1137–1139.

grupach wiekowych, poczucie pesymizmu wynikające m.in. z trudności z komunikacją z młodym pokoleniem.

W tym kontekście pojawiają się także pytania o przyszłość Kościoła, która zwłaszcza dla wielu współczesnych wydaje się mroczna i niepewna. Przynajmniej od lat pięćdziesiątych XX w. stawiał je sobie także Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI. Jego analizy zachowują cechy myślenia konstruktywnego, dalekiego od fatalizmu i katastrofizmu. Jego bogata spuścizna teologiczna pozostaje zatem znakomitym materiałem nie tylko dla biskupów, teologów, którzy mogą na tej podstawie prowadzić dalsze „wyważone” badania i analizy, ale także dla praktyków katechezy. Jakkolwiek procesy dziejowe sprawiają, że Kościół będzie się zmieniał, to na ogół efektem tych zmian było zwykle jego wewnętrzne oczyszczenie. Zatem nie należy się bać zarówno tego, co dzieje się w sferze ewolucji cywilizacyjnej czy też w obrębie struktur Kościoła. Nawet jeśli oznacza to jego „okaleczenie”, pozbawienie posiadanych dotąd przywilejów oraz stanu posiadania, nie powinno to budzić poczucia fatalizmu. Kościół świata jest potrzebny, aby otwierać go na rzeczywistość, która nas przekracza. Jest bowiem szczeliną, przez którą do wnętrza tego świata wpada światło prawdy i ożywczy powiew Ducha Świętego. Musi się on jednak stale odnawiać tworząc małe wspólnoty żywej wiary. To przesłanie papieża Benedykta XVI powinniśmy stale sobie przypominać.

Słowem kluczowym dla teologii i samego pontyfikatu wielkiego papieża z Bawarii była „wiara”¹⁹. To, czego najbardziej potrzeba jest Kościołowi zachodu, to odnowienie duchowe polegające na życiu wiarą. Wielu zdaje się raczej żyć tradycją, folklorem religijnym, obrzędowością, tworząc właściwie swoją własną religię, zamiast kierować się wiarą w Boga, nauczaniem Kościoła oraz przyjmując wyrastające stąd wymagania. Ostatecznie także właśnie ta wiara każe nam uznać, że Panem czasu jest Jezus Chrystus i do Niego należy zarówno przyszłość świata, jak i Kościoła. Winniśmy zatem bardziej Jemu zaufać niż tylko własnej przezorności czy przedsiębiorczości. Jeśli będziemy starali się podążać za Jego głosem, także na katechezie, to możemy być pewni, że Kościół także w przyszłości pozostanie „solą ziemi” i „światłem świata”.

Streszczenie

Przyszłość Kościoła pozostaje pytaniem, które w naszych warunkach nie znajduje dla siebie jasnej odpowiedzi. Niezależnie od tego, jest ono wyzwaniem dla biskupów, współczesnej teologii oraz dla praktyki katechetycznej. To pytanie inspirowało J. Ratzingera/Benedykta XVI od lat 50. XX w. W świetle jego refleksji Kościół (szczególnie jego struktury) dotknął głębokie zmiany. Przystanie on być instytucją o znaczeniu masowym (w Europie jego zdaniem ukształtował się Kościół pogan) o niejednoznacznym charakterze, ale za to będzie przekształcał się w niewielkie wspólnoty, posiadające jednak wolę wiernego podążania za Chrystusem. Myślenie o przyszłości Kościoła powinno zakładać także troskę

¹⁹ Zob. Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, dz. cyt., s. 269–270.

o jakość katechezy. Należy zastanawiać się nad możliwością przekształcenia katechezy szkolnej oraz tworzenia nowych form katechezy parafialnej, która będzie służyła odnowie życia wspólnotowego. Za szczególnie znaczące dla odnowy Kościoła należy widzieć katechezę biblijno-liturgiczną, która pozwoliłaby wiernym stale pogłębiać swoją więź ze słowem Bożym oraz liturgią.

Słowa kluczowe: Joseph Ratzinger, Benedykt XVI, katecheza, Kościół, przyszłość Kościoła.

Summary

THE FUTURE OF THE CHURCH – A CATECHETICAL CHALLENGE AND PROBLEM

The future of the Church remains a question that does not have a clear answer for itself in our circumstances. Regardless, it is a challenge for bishops, for contemporary theology and for catechetical practice. This question has inspired J. Ratzinger/Benedict XVI since the 1950s. In the light of his reflections, the Church (especially its structures) will be affected by profound changes. It will cease to be a mass institution (in his view, the Church of the Gentiles took shape in Europe) with an ambiguous character, but will instead be transformed into small communities, which nevertheless have the will to follow Christ faithfully. Thinking about the future of the Church should also involve concern for the quality of catechesis. Consideration should be given to the possibility of transforming school catechesis and creating new forms of parish catechesis for the renewal of community life. Biblical-liturgical catechesis, which would allow the faithful to continually deepen their relationship with the word of God and the liturgy, should be seen as particularly significant for the renewal of the Church.

Keywords: Joseph Ratzinger, Benedict XVI, catechesis, Church, future of the Church.

Riassunto

IL FUTURO DELLA CHIESA: UNA SFIDA E UN PROBLEMA CATECHISTICO

Il futuro della Chiesa rimane una domanda che non ha una risposta chiara nelle nostre circostanze. Tuttavia, è una sfida per i vescovi, per la teologia contemporanea e per la pratica catechistica. Questa domanda ha ispirato J. Ratzinger/Benedetto XVI fin dagli anni Cinquanta. Alla luce delle sue riflessioni, la Chiesa (soprattutto le sue strutture) sarà interessata da profondi cambiamenti. Essa cesserà di essere un'istituzione di massa (secondo lui, la Chiesa dei Gentili ha preso forma in Europa) con un carattere ambiguo, ma si trasformerà invece in piccole comunità, che tuttavia hanno la volontà di seguire fedelmente Cristo. Pensare al futuro della Chiesa dovrebbe anche comportare la preoccupazione per la qualità della catechesi. Si dovrebbe considerare la possibilità di trasformare la catechesi scolastica e di creare nuove forme di catechesi parrocchiale per il rinnovamento della vita comunitaria. La catechesi biblico-liturgica, che permetterebbe ai fedeli di approfondire continuamente il loro rapporto con la Parola di Dio e la liturgia, dovrebbe essere considerata particolarmente significativa per il rinnovamento della Chiesa.

Parole chiave: Joseph Ratzinger, Benedetto XVI, catechesi, Chiesa, futuro della Chiesa.

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w Archikatedrze św. Jana w Warszawie 25.05.2006 r.*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/pl_20060525_2.html (dostęp 2.09.2023).
- Benedykt XVI. *Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016.
- CBOS. *Komunikat z badań nr 144/2021. Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa*, opr. M. Grabowska, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_144_21.PDF (dostęp 1.09.2023).
- Czekalski R., *Katecheza komunikacją wiary*, Płock 2006.
- Czekalski R., *Rozwój myśli katechetycznej w dokumentach Stolicy Apostolskiej po Vaticanum II*, Warszawa 2013.
- Franciszek, *Adhortacja apostołska do młodych Christus vivit*.
- Górny G., *Pielgrzymka tradycjonalistów do Chartres ożywiła we Francji dyskusję na temat stanu Kościoła katolickiego*, „wPolityce”, (publikacja z 18.06.2023), <https://wpolityce.pl/kosciol/651171-we-francji-ozyla-diskusja-o-stanie-kosciola-katolickiego> (dostęp 2.09.2023).
- Kučko W., *Przemiany religijności młodzieży i dorosłych w Polsce – próba diagnozy na podstawie wybranych badań sondażowych „Pew Research Center” oraz CBOS*, „Studia Teologiczne” 37 (2019).
- Papieska Rada ds. Krzewienie Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o katechizacji*, Kielce 2020.
- Ratzinger J., *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów. Tom VIII/2*, Lublin 2013.
- Ratzinger J., *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*, Kraków 1997.
- Sarah R., *Benedykt XVI, Z głębi naszych serc*, Warszawa 2020.
- Wieder viele Neueintritte in Wigratzbad*, <https://petrusbruderschaft.de/pages/themen/bruderschaft/neueintritte-2023.php> (dostęp 29.09.2023).

O autorze

ks. Ryszard CZEKALSKI – profesor nauk teologicznych, katechetyk. Autor ponad 250 publikacji, w tym kilkunastu książek. Od 2020 r. rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.